Krakowski Klub Karate Tradycyjnego – tutaj sport tworzy społeczność. Poznajmy organizacje pozarządowe

2026-11-04

Około dwóch tysięcy trenujących, ponad dwadzieścia pięć miejsc prowadzenia zajęć, medale zdobywane na zawodach krajowych i międzynarodowych, a przede wszystkim społeczność, którą tworzą zawodnicy, trenerzy, rodzice i wolontariusze. Krakowski Klub Karate Tradycyjnego pokazuje, że organizacja sportowa może być czymś znacznie więcej niż miejscem treningów. O tym, jak z pasji do karate powstała jedna z największych tego typu organizacji w Polsce, rozmawiał podczas wizyty w klubie **Artur Buszek, Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Organizacji Pozarządowych.**

O działalności Krakowskiego Klubu Karate Tradycyjnego opowiadali Rafał Wajda, prezes i główny trener klubu, oraz Katarzyna Wierzbicka, trenerka zaangażowana również w organizację wydarzeń, pozyskiwanie środków i codzienne funkcjonowanie stowarzyszenia.

Spotkanie było okazją do poznania historii organizacji, rozmowy o jej działalności społecznej i wyzwaniach, z jakimi mierzą się organizacje sportowe. Nie zabrakło również wizyty na sali treningowej, gdzie młodzi zawodnicy zaprezentowali swoje umiejętności.

Od pierwszych treningów do dwóch tysięcy klubowiczów

Historia Krakowskiego Klubu Karate Tradycyjnego rozpoczyna się poza Krakowem. Jego początki związane są z działalnością sportową prowadzoną w Niepołomicach, Kłaju i Szarowie. To właśnie tam Rafał Wajda rozwijał swoją pasję do karate i szkolenia kolejnych pokoleń zawodników.

Z czasem pojawił się pomysł stworzenia własnego klubu, który mógłby rozwijać działalność w Krakowie.

Pierwsze treningi organizowano między innymi w Szkole Podstawowej nr 2. Zainteresowanie zajęciami rosło, pojawiali się kolejni uczestnicy, a wraz z nimi potrzeba poszukiwania nowych przestrzeni.

Dzisiaj klub prowadzi zajęcia w ponad dwudziestu pięciu lokalizacjach, obejmujących różne dzielnice Krakowa. Są to zarówno szkolne sale gimnastyczne, jak i specjalnie przygotowane przestrzenie treningowe, czyli dojo. Jedną z najnowszych jest lokalizacja przy ul. Beskidzkiej na Podgórzu Duchackim, którą klub zaadaptował na potrzeby sportowe.

Według informacji przekazanych podczas spotkania z zajęć klubu korzysta około dwóch tysięcy osób. Wśród nich są już czteroletnie dzieci, młodzież i dorośli.

Jak wyjaśnia Rafał Wajda, istotnym założeniem działalności jest organizowanie treningów możliwie blisko miejsca zamieszkania uczestników. Nie zawsze otwarcie kolejnej lokalizacji od razu przynosi wystarczające wpływy, ale daje dzieciom możliwość spróbowania nowej aktywności.

Nie każdy musi przecież zostać zawodnikiem. Ważne, żeby miał szansę przekonać się, czy karate jest właśnie dla niego.

Od pierwszego pasa do prowadzenia własnego klubu

Rafał Wajda doskonale zna drogę, którą przechodzą jego wychowankowie. Sam zaczynał od treningów i zdobywania kolejnych stopni, później był zawodnikiem reprezentacji Polski, a z czasem instruktorem i trenerem.

Dzisiaj kieruje organizacją, której skala wymaga nie tylko wiedzy sportowej, ale również umiejętności zarządzania, organizowania pracy wielu osób i podejmowania decyzji dotyczących rozwoju klubu.

Podczas rozmowy wspominał, że dla młodego zawodnika kolejne pasy stanowią bardzo konkretny cel. Najpierw jest marzenie o żółtym czy pomarańczowym pasie, potem o czarnym, a z czasem pojawiają się kolejne ambicje.

Niektórzy trafiają do reprezentacji Polski, inni zostają instruktorami, a jeszcze inni po prostu zachowują pasję do karate na całe życie.

Ta droga dobrze pokazuje, że trening nie musi kończyć się wraz z zakończeniem kariery zawodniczej. Może stać się początkiem zupełnie innej aktywności, również zawodowej i społecznej.

Dla Rafała Wajdy karate stało się właśnie takim sposobem na życie.

Karate uczy nie tylko techniki

Podczas spotkania wielokrotnie powracał temat wychowawczej roli sportu.

Karate tradycyjne wymaga systematyczności, koncentracji, cierpliwości i szacunku do innych. Trening rozpoczyna się od zbiórki, obowiązują określone zasady, a zdobywanie kolejnych stopni pozwala uczestnikom obserwować własne postępy.

Rafał Wajda podkreślał, że dla wielu rodziców właśnie ten aspekt okazuje się równie ważny jak rozwój sprawności fizycznej.

Istotną rolę odgrywa również instruktor, który powinien być dla młodych ludzi nie tylko nauczycielem techniki, ale także wiarygodnym wzorem do naśladowania.

W klubie jest miejsce zarówno dla osób przygotowujących się do rywalizacji na najwyższym poziomie, jak i dla tych, którzy chcą po prostu ćwiczyć, poprawiać kondycję i rozwijać zainteresowania.

Sportowa rywalizacja jest ważna, ale nie może przesłaniać potrzeb uczestników.

Rodzice, którzy stali się społecznością

Jednym z najbardziej interesujących elementów działalności Krakowskiego Klubu Karate Tradycyjnego jest zaangażowanie rodziców.

Jak opowiadała Katarzyna Wierzbicka, z czasem wokół organizacji powstała społeczność osób, które nie ograniczają swojej obecności do przyprowadzania dzieci na treningi. Rodzice zaczęli wspierać klub swoimi umiejętnościami, kontaktami zawodowymi, czasem i doświadczeniem.

Szczególnie dobrze widać to podczas organizacji Pucharu Krakowa, międzynarodowych zawodów karate tradycyjnego.

W przygotowanie i przeprowadzenie wydarzenia angażuje się około stu wolontariuszy. Pomagają przy obsłudze zawodników, organizacji przestrzeni, transporcie sprzętu, przygotowaniu nagród i wielu innych zadaniach.

Przez lata powstały stałe zespoły osób, które doskonale znają swoje obowiązki. Jedni odpowiadają za sprawy techniczne, inni za transport, przygotowanie pakietów dla zawodników czy kontakt ze sponsorami.

Katarzyna Wierzbicka podkreślała, że rodzice są jednym z najważniejszych filarów działalności klubu. Sami organizują pomoc, dzielą się zadaniami, poszukują sponsorów i angażują się w kolejne przedsięwzięcia.

To przykład, jak wokół wspólnego zainteresowania dzieci może powstać autentyczna społeczność dorosłych.

Rodzice poznają się, nawiązują znajomości, współpracują ze sobą, a niejednokrotnie angażują również przedsiębiorstwa, w których pracują.

Klub stara się doceniać tę aktywność, organizując doroczne spotkania podsumowujące działalność i dziękując osobom zaangażowanym w jego funkcjonowanie.

Kalendarz, który opowiada historię klubu

Ciekawym pomysłem na budowanie klubowej wspólnoty jest coroczny kalendarz fotograficzny.

Rafał Wajda opowiadał, że do udziału w sesji zapraszany jest każdy klubowicz, niezależnie od wieku, osiągnięć sportowych czy stopnia zaawansowania.

Podczas ostatniej sesji, trwającej dwa dni, wykonano zdjęcia około trzystu osobom. Każdy uczestnik otrzymuje swoją fotografię, a zdjęcia trafiają również do klubowego kalendarza.

Dzięki temu powstaje nie tylko pamiątka, ale również zapis historii organizacji i ludzi, którzy ją tworzą.

Po kilku latach można zobaczyć, jak zmieniali się młodzi zawodnicy, jak dorastali i rozwijali swoje umiejętności.

Kalendarz ma także inny, mniej oczywisty wymiar.

Część treningów odbywa się w szkołach, podczas godzin świetlicowych. Rodzice zapisują dzieci na zajęcia, ale nie zawsze mają możliwość osobistego poznania trenerów czy odwiedzenia głównej

siedziby klubu.

Wspólna sesja fotograficzna staje się więc okazją do spotkania, poznania innych rodzin i odkrycia, jak duża społeczność powstała wokół karate.

To jeden z tych pomysłów, które nie wymagają wielkich kampanii integracyjnych, a skutecznie budują poczucie przynależności.

Puchar Krakowa – sport, który łączy kraje i ludzi

Jednym z największych przedsięwzięć organizowanych przez klub jest międzynarodowy Puchar Krakowa.

W zawodach uczestniczą reprezentanci wielu państw, również spoza Europy. Do Krakowa przyjeżdżają zawodnicy między innymi z Argentyny, Mołdawii czy Turkmenistanu.

Organizatorzy starają się, aby uczestnictwo w wydarzeniu było możliwie dostępne. Zagraniczni zawodnicy są zwalniani z opłat startowych, a klub współpracuje z obiektami noclegowymi, starając się uzyskać korzystniejsze warunki pobytu.

Ważna jest także otwartość na potrzeby osób przyjeżdżających z różnych kultur i środowisk.

Katarzyna Wierzbicka przywołała przykład zawodników uczestniczących w zawodach podczas ramadanu. Dzięki współpracy z hotelem możliwe było przygotowanie im posiłków jeszcze przed świtem, zgodnie z zasadami obowiązującego ich postu.

To drobny z pozoru gest, który dobrze pokazuje, że międzynarodowe wydarzenie sportowe może być również przestrzenią wzajemnego szacunku i zrozumienia.

Puchar Krakowa organizowany jest w obiektach sportowych na Suchych Stawach w Nowej Hucie. To sprawdzona lokalizacja, która zapewnia odpowiednie warunki zarówno zawodnikom, jak i licznie przyjeżdżającym kibicom.

Medale są ważne, ale nie są jedynym celem

Krakowski Klub Karate Tradycyjnego może pochwalić się imponującymi osiągnięciami sportowymi.

Jego zawodnicy regularnie uczestniczą w turniejach krajowych i międzynarodowych, zdobywając liczne medale. Przedstawiciele klubu podkreślają również znaczący udział swoich wychowanków w reprezentacji Polski.

Podczas wizyty goście mieli możliwość zobaczenia treningu zawodników przygotowujących się do kolejnych startów.

Zaprezentowano między innymi kata drużynowe, wymagające precyzyjnej synchronizacji trzech zawodników, oraz EN-bu, czyli walkę pozorowaną.

To konkurencje, w których oprócz siły i sprawności liczą się technika, koncentracja, współpraca i opanowanie.

Jednak, jak wielokrotnie podkreślali rozmówcy, sukces sportowy jest tylko jednym z rezultatów codziennej pracy.

Równie ważne pozostaje to, czego młody człowiek uczy się podczas wieloletnich treningów – wytrwałości, odpowiedzialności, szacunku do innych i umiejętności radzenia sobie z niepowodzeniami.

Sport dostępny również dla tych, którzy potrzebują wsparcia

Istotną częścią działalności klubu są działania służące zwiększaniu dostępności sportu.

Rozpoczęcie treningów nie wymaga kosztownego wyposażenia. Dziecko może przyjść na pierwsze zajęcia w zwykłym stroju sportowym, a zakup tradycyjnego stroju do karate może nastąpić dopiero wtedy, gdy zdecyduje się kontynuować treningi.

Klub stosuje także zniżki dla rodzeństwa i rodzin wielodzietnych. W szczególnych sytuacjach możliwe jest indywidualne podejście do wysokości składek.

Jak podkreślali przedstawiciele organizacji, sprawy te rozwiązywane są dyskretnie, z poszanowaniem sytuacji rodzinnej uczestników.

Szczególną rolę odgrywają organizowane przez klub obozy letnie i zimowe.

Dzięki wsparciu Gminy Miejskiej Kraków w wyjazdach uczestniczą także dzieci znajdujące się w trudniejszej sytuacji życiowej, w tym wychowankowie placówek opiekuńczych. Dla części z nich wyjazd staje się początkiem dłuższej przygody z karate.

Katarzyna Wierzbicka zwróciła uwagę, że doświadczenia z takich obozów pozwalają lepiej poznać młodych ludzi, ich potrzeby i możliwości.

Podkreślała, że dzieci i młodzież wychowujące się w rodzinach znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej nie powinny być postrzegane przez pryzmat problemów, z którymi mierzą się na co dzień. Często potrzebują przede wszystkim zainteresowania, zrozumienia, poczucia bezpieczeństwa i szansy na rozwijanie swoich zainteresowań.

Udział w treningach i wspólnych wyjazdach może być dla nich nie tylko okazją do aktywności sportowej, ale również ważnym doświadczeniem budującym pewność siebie, samodzielność i relacje z rówieśnikami.

Klub stara się również zapewniać możliwość uczestnictwa w wakacyjnych treningach bez pobierania składek członkowskich za ten okres.

Obozy bez telefonów – pomysł, który się sprawdza

Ciekawym elementem działalności organizacji są zasady obowiązujące podczas wyjazdów.

Na obozach organizowanych przez klub dzieci nie korzystają z własnych telefonów komórkowych i innych urządzeń elektronicznych. Nie oznacza to odcięcia kontaktu z rodzicami – w razie potrzeby komunikacja odbywa się za pośrednictwem opiekunów.

Rafał Wajda wyjaśniał, że rozwiązanie to funkcjonuje od wielu lat i spotyka się z akceptacją rodziców.

Dzieci uczą się organizowania wolnego czasu, budowania relacji, samodzielności i funkcjonowania w grupie. Starsi uczestnicy pomagają młodszym, a wspólnie spędzony czas sprzyja powstawaniu przyjaźni.

Zainteresowanie wyjazdami jest bardzo duże. Jak relacjonował prezes klubu, miejsca na jeden z obozów zimowych zostały zarezerwowane w ciągu zaledwie kilku minut.

To pokazuje, jak duże znaczenie dla rodziców mają zaufanie do organizatorów i poczucie bezpieczeństwa dzieci.

Współpraca zamiast rywalizacji o przestrzeń

Działalność klubu nie ogranicza się do Krakowa. W rozmowie pojawił się również ciekawy przykład współpracy lokalnej w Kłaju.

Tamtejsze zajęcia odbywają się w sali znajdującej się w budynku ośrodka zdrowia, wykorzystywanej również przez koło gospodyń wiejskich i innych użytkowników.

Jak opowiadała Katarzyna Wierzbicka, przestrzeń została zorganizowana w taki sposób, aby mogły z niej korzystać różne grupy mieszkańców.

Klub udostępnia sprzęt sportowy, a harmonogram zajęć i sposób korzystania z sali zostały dostosowane do potrzeb poszczególnych użytkowników.

Maty treningowe pozostają rozłożone przez większą część tygodnia, a przed weekendowymi wydarzeniami są demontowane i ponownie układane przed kolejnymi treningami.

To prosty, ale bardzo praktyczny przykład współdzielenia przestrzeni, oparty na zaufaniu i wzajemnym poszanowaniu potrzeb.

Pokazuje również, że rozwijanie lokalnej aktywności nie zawsze wymaga tworzenia nowych obiektów. Czasem wystarczy dobra współpraca i otwartość na wspólne korzystanie z już istniejących miejsc.

Duża organizacja, duże wyzwania

Skala działalności Krakowskiego Klubu Karate Tradycyjnego wiąże się z poważnymi kosztami organizacyjnymi.

Utrzymanie obiektów, wynagrodzenia instruktorów, organizacja treningów, zawodów i wyjazdów wymagają stabilnego finansowania.

Klub korzysta ze składek członkowskich, dotacji miejskich, środków pozyskiwanych z innych programów oraz wsparcia darczyńców i sponsorów.

W 2026 roku otrzymał między innymi 80 tys. zł z budżetu Miasta Krakowa na realizację zadania związanego ze szkoleniem sportowym 900 dzieci. Korzystał także z dofinansowania działań służących organizacji wypoczynku dzieci i młodzieży.

Katarzyna Wierzbicka podkreślała, że nawet stosunkowo niewielkie dotacje czy darowizny mają znaczenie. Pozwalają finansować konkretne działania, organizować wydarzenia, rozwijać zaplecze sportowe lub wspierać udział zawodników w turniejach.

Ważną rolę odgrywają przedsiębiorcy, którzy pomagają zarówno finansowo, jak i rzeczowo. Często kontakty z nimi nawiązują sami rodzice.

Jednym z największych wyzwań pozostaje jednak dostępność odpowiednich obiektów sportowych, szczególnie dużych przestrzeni umożliwiających organizowanie wydarzeń dla kilkuset uczestników.

Dwa tysiące osób, ale każdy jest ważny

Wraz z rozwojem organizacji pojawia się jeszcze jedno wyzwanie – jak zachować jej społeczny charakter przy tak dużej liczbie członków.

Rafał Wajda przyznał, że zarządzanie klubem wymaga coraz bardziej rozbudowanych rozwiązań organizacyjnych. Trzeba koordynować pracę trenerów, zajęcia w kilkudziesięciu lokalizacjach, wyjazdy, zawody i sprawy administracyjne.

Jednocześnie klub nie chce stać się instytucją, w której wszystkie decyzje podejmuje się wyłącznie na podstawie rachunku ekonomicznego.

Prezes podkreślał, że każda sytuacja wymaga indywidualnego podejścia. Czasami oznacza to obniżenie składki, czasami pomoc w wyjeździe na obóz, a innym razem po prostu rozmowę z rodzicem i wspólne poszukiwanie rozwiązania.

Wyraził również nadzieję, że mimo dalszego rozwoju organizacja nie zacznie postrzegać swoich członków wyłącznie przez pryzmat arkuszy kalkulacyjnych.

To ważna refleksja, szczególnie w kontekście coraz większej profesjonalizacji organizacji pozarządowych.

Sprawne zarządzanie i stabilność finansowa są konieczne, ale nie powinny przesłaniać tego, co stanowi istotę działalności społecznej – człowieka i jego potrzeb.

Organizacja pozarządowa, która buduje relacje

Wizyta Artura Buszka była okazją do poznania organizacji, która łączy profesjonalne szkolenie sportowe z działalnością społeczną.

Magiczny Kraków

Krakowski Klub Karate Tradycyjnego osiąga sukcesy na arenie krajowej i międzynarodowej, organizuje duże wydarzenia, rozwija sieć miejsc treningowych i wychowuje kolejne pokolenia zawodników.

Jednocześnie tworzy przestrzeń aktywności dla rodzin, angażuje wolontariuszy, współpracuje z przedsiębiorcami i wspiera dzieci oraz młodzież, które potrzebują dodatkowych możliwości rozwoju.

Podczas spotkania rozmawiano również o możliwościach współpracy z innymi organizacjami pozarządowymi. Klub jest bardzo zainteresowany nawiązywaniem nowych partnerstw, także z organizacjami, których działalność nie jest bezpośrednio związana ze sportem. Sport można przecież z powodzeniem łączyć z kulturą, edukacją, profilaktyką zdrowotną, integracją międzypokoleniową, działaniami na rzecz osób z niepełnosprawnościami, pomocą społeczną czy integracją międzykulturową. Wspólne warsztaty, wydarzenia, projekty edukacyjne i inicjatywy skierowane do mieszkańców mogą być okazją do wykorzystania doświadczeń i potencjału różnych środowisk.

Przykład Krakowskiego Klubu Karate Tradycyjnego pokazuje, że działalność organizacji sportowej nie kończy się na treningach i zawodach. To także budowanie więzi, odpowiedzialności za innych, wzajemnego zaufania i gotowości do wspólnego działania.

Być może najlepiej widać to podczas Pucharu Krakowa, kiedy obok zawodników i trenerów pracują dziesiątki rodziców, którzy z własnej inicjatywy zajmują się organizacją wydarzenia. Albo podczas sesji fotograficznej do klubowego kalendarza, kiedy obok siebie stają najmłodsi uczestnicy i osoby trenujące od wielu lat.

A czasem wszystko zaczyna się po prostu od rodzica, który przyprowadza dziecko na pierwszy trening. Z czasem okazuje się, że do klubu należy już nie tylko młody zawodnik, ale w pewnym sensie cała rodzina.

Poznaj Krakowski Klub Karate Tradycyjnego

Klub zaprasza do udziału w treningach dzieci, młodzież i dorosłych, niezależnie od wcześniejszego doświadczenia sportowego. Zachęca również organizacje pozarządowe do kontaktu i rozmów o możliwościach realizacji wspólnych przedsięwzięć.

Krakowski Klub Karate Tradycyjnego
Adres: ul. Racławicka 26, 30-075 Kraków
Telefon: 727 712 000
E-mail: biuro@karatekrakow.pl
Strona internetowa: https://karatekrakow.pl
Kontakt do prezesa Rafała Wajdy: 606 248 108

Poznajmy organizacje pozarządowe – za każdą z nich stoją ludzie, ich pasje, doświadczenia i pomysły na działania, które zmieniają Kraków.